

Prace Filologiczne 2023 (78): 375–387

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Agnieszka Słoboda, 2023

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1190>

AGNIESZKA SŁOBODA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

e-mail: [asloboda@amu.edu.pl](mailto:asloboda@amu.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0001-5590-2843>

ZMIANY SKŁADNIOWE  
W WYBRANYCH KONSTRUKCJACH  
Z BEZOKOLICZNIKIEM  
W ŚREDNIOWIECZNEJ POLSZCZYŹNIE

---

SYNTACTIC CHANGES OF SOME STRUCTURES  
WITH INFINITIVES IN OLD POLISH

**ABSTRACT:** This article discusses the syntactic changes of constructions with infinitives as a subject of a sentence in the Old Polish language. The structures such as *powyszyć słuszno Syna Człowieczego* 'it is right to exalt the Son of Man', have not been explored in depth in Polish historical research. Krystyna Pisarkowa (1984) interpreted the role of the infinitive in such structures as the only formal subject of an impersonal sentence. According to Barbara Bartnicka (1982), in contemporary Polish, the infinitive in such combinations should not be treated as a subject but as an element of analytical modal predicate in non-agentive sentences, due to semantic limitations of predicates. The syntactic change leading to such an interpretation was a result of several processes. The author follows the hypothesis of Harris and Campbell (1995) that there are three basic mechanisms of syntactic change: borrowing, extension, and reanalysis.

**KEYWORDS:** borrowing, extension, reanalysis, subject, impersonality

---

Celem artykułu jest przedstawienie zmian, jakie zachodzić mogły w średniowiecznej polszczyźnie w konstrukcjach zdaniowych z bezokolicznikiem, w których wyrażenie predykatywne ma charakter bezosobowy, np. *nie jest słuszno* + inf., *nie jest komu podobno* + inf. Wydaje się, że konstrukcje tego typu mają charakter ciągły, tzn. nie uległy żadnym znaczącym przekształceniom formalnym w rozwoju polszczyzny, jednak w literaturze językoznawczej (diachronicznej i synchronicznej) interpretowane są różnie. Np. Krystyna Pisarkowa interpretuje je dwojako, jako zdania, w których podmiot może być wyrażony celownikiem (Pisarkowa 1984, s. 31–32), oraz – gdy owego celownika brak – jako „bezpodmiotowe zdania z bezokolicznikiem w funkcji podmiotu” (Ibidem, s. 34)<sup>1</sup>. Wśród omawianych przez autorkę konstrukcji znalazły się m.in. wypowiedzenia bezokolicznikowe z modyfikatorem modalnym, z których rozwinęły się zdania z grupą imienną, w której centralną pozycję zajmował rzeczownik *rzecz*, a modyfikator modalny przyjmował postać przymiotnika, np.: **Nie była rzecz można ciała świętego przez trzy dni *pogrześć* dla ustawicznych cudów**. Pisarkowa zwraca uwagę na podobieństwo tego typu zdań do konstrukcji łacińskich, por.:

Konstrukcje te są dobrze znane z łaciny. Zawierają **podmiot bezokolicznikowy przy odpowiednich rzeczownikach lub przymiotnikach** (podkreślenie A.S.) (l. słowach nieosobowych typu *oportet, iuvat, praestat, placet, licet* itp.). Odczytujemy je jako zawierające orzecznik przymiotnikowy *można* rodzaju żeńskiego przy rzeczowniku *rzecz* (...) Takie grupy imienne występują zresztą nie tylko w zdaniach bezpodmiotowych i nie tylko z przymiotnikiem *można* (...), lecz także z *podobna, niepodobna* itd. (...) Formę żeńską zaczęto w licznych tego typu grupach zastępować nijaką, podobną zresztą do przysłówka (Pisarkowa 1984, s. 40)<sup>2</sup>.

Zdaniem Barbary Bartnickiej, która analizowała funkcje składniowe bezokolicznika współczesnej polszczyzny, w takich konstrukcjach nie powinien on być traktowany jako podmiot, lecz jako **element analitycznego orzeczenia modalnego** (podkreślenie A.S.) w zdaniach bezosobowych, ze względu na semantyczne ograniczenia predykatów (Bartnicka 1982, s. 219). Te dwie różne opinie prowadzą do wniosku, że albo mamy do czynienia z różnym opisem tego samego zjawiska, albo też doszło do zmiany składniowej, która pozornie nie jest widoczna, a nastąpiła w wyniku określonych procesów. W przedstawionej poniżej

<sup>1</sup> Niewątpliwie chodzi tu o bezosobowość oraz o podmiot formalny.

<sup>2</sup> Należy zwrócić uwagę, że proces przedstawiony przez Pisarkową jest jednak odwrotny, w materiale średniowiecznym najpierw pojawiają się formy nijakie przymiotnika, co wykazane zostanie w dalszej części artykułu. Zgodnie z ustaleniami autorki, konstrukcje te stabilizują się dopiero w XVIII wieku, w okresie staropolskim natomiast funkcjonowały zdania z orzeczeniem złożonym z łącznika *być* oraz imiesłowu biernego *możono*. Wśród podawanych przykładów zdania bezpodmiotowe ograniczają się do przykładów z XVI i XVII wieku (Pisarkowa 1984, s. 39).

analizie wykorzystam hipotezę Alice C. Harris i Lyle'a Campbella (1995) mówiącą o trzech istotnych mechanizmach przekształceń syntaktycznych: zapożyczeniu (*borrowing*), ekstensji (*extension*) i reanalizy<sup>3</sup> (*reanalysis*).

Terminu *zapożyczanie* autorzy używają na oznaczenie mechanizmu, w którym replikacja wzorca składniowego jest włączana do zapożyczającego języka poprzez wpływ wzorca obcego w wyniku kontaktu językowego. *Reanaliza* jest mechanizmem, który zmienia głęboką strukturę wzorca syntaktycznego, ale nie wiąże się z żadną modyfikacją jego reprezentacji powierzchniowej. Struktura głęboka obejmuje określone składniki syntaktyczne, strukturę hierarchiczną, znaczniki kategorii oraz relacji gramatycznych. Struktura powierzchniowa zawiera wykładniki morfologiczne kategorii, takich jak przypadek, liczba, rodzaj, a tym samym relacji składniowych, takich jak zgoda oraz szyk wyrazów. *Ekstensja* jest mechanizmem, który powoduje zmiany w strukturze powierzchniowej, nie powoduje natomiast natychmiastowej modyfikacji struktury głębokiej (Harris i Campbell 1955, s. 50–51).

Proces upiśmiennienia języka polskiego przebiegał w oparciu o określony wzorzec, czyli łacinę, która była językiem edukacji, a zatem pierwszym językiem pisanym średniowiecznych pisarzy. Oddziaływanie języka łacińskiego wzmocnione było również przez fakt, że teksty polskiego średniowiecza są w większości tłumaczeniami łacińskich źródeł (Krążyńska i in. 2015, s. 51–61). Wzór językowy jest tu tym bardziej istotny, że relacja dotyczy języków, które należą do osobnych rodzin językowych, a zatem różnią się pod wieloma względami, w tym w zakresie składni. Funkcja syntaktyczna poszczególnych elementów językowych należących do tej samej klasy wyrażań może być zatem odmienna w obu językach, mogą też w jednym z nich występować formy i konstrukcje składniowe nieobecne w drugim, a przynajmniej uznane za nietypowe dla niego (konstrukcje absolutne, NCI, ACI, supinum, gerundium itd.). Wpływ języka łacińskiego na składnię staropolską przez długi czas zauważany był przez badaczy głównie w tekstach pochodzących z XVI i XVII wieku, gdy łacina stała się zarówno pisanym, jak i mówionym językiem wykształconych, społecznych elit (Safarewicz 1972, Siatkowska 1989, Siatkowska 1992, Dubisz 2007, 2008). Bardzo rzadko oddziaływanie to odnotowywano w odniesieniu do tekstów wcześniejszych, sprzed 1500 roku (zob. Twardzik i Twardzik 1976), kiedy łacina funkcjonowała przede wszystkim jako pisany język elit kościelnych i administracyjnych (Dubisz 2007, s. 3)<sup>4</sup>. Dwujęzyczność polsko-łacińska tekstów zarówno

<sup>3</sup> Autorzy używają wymiennie terminu *reinterpretacja* (Harris i Campbell 1995, s. 51).

<sup>4</sup> Paweł Rutkowski, analizując zmiany zachodzące we frazach nominalnych z przymiotnikami, zwrócił uwagę na podejście van Marle'a (2003), który zakłada, że jednym z najważniejszych parametrów społeczno-kulturowych sytuacji kontaktu językowego jest to, czy osoby posługujące się językiem zapożyczającym stanowią grupę elitarną, czyli „kto pożycza” jest również

religijnych, jak i urzędowych, wpływ łacińskiej podstawy tłumaczeniowej oraz edukacji w tym języku na składnię tekstów średniowiecznych stają się obecnie coraz częściej tematem badań językoznawczych (zob. Krążyńska i in. 2015, Masłej 2020, 2022, Siwińska 2015, Słoboda 2012, 2014, 2021, 2022, Rojszczak-Robińska 2016, 2018).

Omawiane w artykule konstrukcje w średniowiecznym materiale występują jedynie w tekstach tłumaczonych, w wypadku części z nich możemy skonfrontować tekst polski z łacińskim wzorcem, co pozwala w dużym stopniu ustalić, czy mamy do czynienia z zapożyczeniem. Konstrukcje z bezokolicznikiem w funkcji podmiotu wskazywane są jako typowe przez wielu autorów gramatyk języka łacińskiego. Jako formalny podmiot traktuje je Jan Safarewicz: „Przy czasownikach o znaczeniu strony biernej używa się infin. w funkcji nom. jako podmiotu (...), podobnie przy zwrotach nieosobowych” (1950, s. 62). Podobnie traktują infinitiwus autorzy *Gramatyki opisowej języka łacińskiego*, którzy uznają bezokolicznik za podmiot po wielu słowach bezosobowych (w tym *oportet* i *licet*) oraz po słowie *est* z przymiotnikiem lub rzeczownikiem (Wikarjak i Wikarjak 2019, s. 140). Hubert Wolanin w konstrukcjach, w których orzeczenie ma charakter złożony z czasownika *esse* oraz przymiotnika lub przysłówka, traktuje bezokolicznik jako podmiot zdania, natomiast w konstrukcjach bezosobowych opartych na czasownikach typu *licet*, *decet* uznaje infinitivus za część złożonego orzeczenia, w którym treści predykatywne wyrażone przez bezokolicznik nabierają charakteru przedmiotowego (Wolanin 2015, s. 467–468). Występowanie bezokolicznika w funkcji mianownikowego podmiotu wiąże się z koniecznością zastąpienia w tej pozycji neutralnego pod względem rodzaju gerundium, które w łacinie miało formy jedynie przypadków zależnych. Zgodnie z zasadą kongruencji występującej w orzeczniku element również przyjmuje formę rodzaju nijakiego, np. *Errare humanum est*. W tekstach średniowiecznych dokładne odwzorowanie owych konstrukcji widzimy w następujących przykładach:

- 1) *a* wszakoż *zawierne jest* w takich rzeczach *robić i naśladować* przyrodzenia w dziwich (RP 368);

*Vanum est* autem in huiusmodi *laborare et sequi* naturam in miraculis (Com. Cap. LXXXVI);

---

ważne jak „co jest pożyczane”. Dzięki temu parametrowi rozróżnia się dwa procesy, które często były podciągane pod etykietę „zapożyczenie”, ale w rzeczywistości powinny być analizowane jako zupełnie różne zjawiska. Van Marle definiuje je jako zapożyczenie właściwe i rozwinięcie (*elaboration*) wywołane kontaktem językowym. Te ostatnie pojawiają się w języku kulturalnej, upiśmiennionej elity, mają charakter świadomych zabiegów językowych, są uwarunkowane stylistycznie i pragmatycznie, zazwyczaj dotyczą konstrukcji składniowych, obejmują kalki składniowe oraz pochodzą z odmiany pisanej języka pożyczającego (Rutkowski 2006, s. 141–142).

2) *ale siedzieć na prawicy mojej albo na lewicy **nie jest me dać** wam* (RP 402);

Sedere autem ad dexteram meam vel sinistram **non est meum dare** vobis (Mat 20, 23);

3) *Wamci **jest dano poznać** dostojęstwo krolewstwa niebieskiego, ale onym nic nie dano* (RP 336);

Quia vobis **datum est nosse** mysteria regni caelorum, illis autem non est datum (Mt 13, 11);

4) *Nie **jest podobno wziąć** chleb dzieciom i dać psom zjeść* (RP 358);

**Non est bonum** sumere panem filiorum et **mittere** canibus (Mt 15, 26);

5) *Gora, w niejże **lubo jest Bogu przebywać w niej**, \*bo Gospodzin przebywać będzie do końca* (Puł 67, 17)<sup>5</sup>;

ut quid suspicamini montes coagulatos mons in quo **beneplacitum est Deo habitare in eo** etenim Dominus habitabit in finem (Ps 67, 17).

W funkcji predykatywnej występuje tu jeszcze często przymiotnik rodzaju nijakiego w odmianie prostej.

Proces zapożyczenia objął zatem konstrukcje, dla których nie było odpowiedników w średniowiecznej polszczyźnie. Mimo że funkcjonowały w tekstach nominalizacje w postaci rzeczowników odczasownikowych, odpowiadające łacińskiemu gerundium, w pozycji podmiotu pojawiały się one niezmiernie rzadko, a co też istotne, głównie wówczas, gdy nominalizacja służyła tematyzacji treści wyrażonych wcześniej czasownikiem, np.:

6) *Takieżci Kryst świętego Jana nad jinsze apostoły święte **jest{ci} ji on więce miłował był, przeto iżec się jest on k niemu w swe młodości był nawrocił a przetoć **jego nawrocenie** miłemu Krystowi **jest{ci} ono było barzo miło***** (KGn 180r);

Dla konstrukcji z bezokolicznikiem kluczowe stały się dwa procesy związane z mechanizmem ekstensji. Po pierwsze, przymiotniki odmiany złożonej, dla których prymarną była funkcja atrybutywna, zaczęły wchodzić w miejsce właściwe przymiotnikom predykatywnym w odmianie prostej, z czasem zastępując je całkowicie. Ten proces spowodował uruchomienie kolejnego mechanizmu, czyli reinterpretacji. W jej wyniku nastąpiło przesunięcie dawnych przymiotników do klasy przysłówków. Było to tym bardziej uzasadnione w przypadku omawianych konstrukcji, że przysłówek mógł występować zarówno w konstrukcjach łacińskich, jak i w niektórych przypadkach utrwalił się również w polszczyźnie, np.:

<sup>5</sup> W *Psalterzu floriańskim*, w którym wersja polska mogła być wzorowana na tekście czeskim, konstrukcja jest inna: *Gora, w jejże **lubiło sie jest Bogu przebywać w niej, a zapra<w>dę Gospodzin przebywać będzie do końca*** (PF 67,17).

- 7) **Dobrze jest dbać {albo nadzieję mieć} w Gospodzinu, niż dbać we książęta** (PF 117, 9);
- 8) **A eże niedosyc człowiekowi być dobrym, jeno nie będzie miał żądzej a miłości gorącej czyniąc dobrze** (KazPras 221r);

Przesunięcie to jest szczególnie widoczne w przypadku stopniowania oraz gdy elipsie ulega łącznik *być*:

- 9) **azali mnie niepodobniej stare tu siedzące wieść, co mają świaczyć** (OrtMac 17v);
- 10) **aż tuta straszno stać** (Naw 41r).

Nie dochodzi jeszcze jednak do kolejnej zmiany wiążącej się z ekstensją określonych typów morfologicznych przysłówków i przekształcenia form *podobno* w *podobnie*, *słuszno* w *słusznie*. Dlatego też trudno w większości przypadków stwierdzić, czy w średniowiecznych tekstach mamy już do czynienia z użyciem przysłówkowym czy jeszcze przymiotnikowym<sup>6</sup>.

Po drugie, zapożyczone konstrukcje z bezokolicznikiem zaczęły rozszerzać swój zakres na konstrukcje odpowiadające bezosobowym konstrukcjom łacińskim opartym na czasownikach typu *licet*, *decet*, *oportet*. W opisach historii polskiej składni mówi się głównie o bezpodmiotowości zdań, ze względu na to, że formalne wykładniki bezosobowości w postaci form czasownikowych na *-ono*, *-no*, *-to* stabilizują się w polszczyźnie dopiero około połowy XVII wieku (Klemensiewicz i in. 1955, s. 434). Bezpodmiotowość w ujęciach historycznych odnosi się do tradycyjnego modelu składniowego, w którym podmiot jest formalnie niezależną, mianownikową częścią związku głównego (może być również wyrażony dopełniaczem w zdaniach wyrażających ograniczenie istnienia podmiotu co do ilości, czasu trwania itp.)<sup>7</sup>. Zdania bezpodmiotowe w najdawniejszej polszczyźnie ograniczają się do kilku typów: zdań z tzw. podmiotem domyślnym, zdań mówiących o zjawiskach przyrody, o stanach fizycznych i duchowych, w których nosiciel jest wyrażony biernikiem lub celownikiem, zdań, których „orzeczenie mówi o stawaniu się, dzianiu się, przydarzaniu się itp. jakiegoś stanu rzeczy, którego nosiciel nie jest wymieniony, ale który otrzymuje bliższe określenie dzięki okolicznikowi miejsca, czasu, sposobu” (Klemensiewicz i in. 1955, s. 398–399). Pozostałe rodzaje zdań bezpodmiotowych pojawiają się według K. Pisarkowej później, w tym – od XVI wieku – zdania z formalnym orzeczeniem w 3. os. lp., odpowiadające teoretycznie interesującym mnie konstrukcjom łacińskim (Pisarkowa 1984, s. 30). Konstrukcje

<sup>6</sup> Niektóre formy zachowały się bez zmian, ale w odmiennej funkcji, która jest rezultatem kolejnej reinterpretacji, np.: *warto*, *wolno*, *miło* itp.

<sup>7</sup> Na tej podstawie klasyfikują zdania bezpodmiotowe Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk (1955, s. 398–399) oraz Pisarkowa (1984, s. 27–41).

oparte na wyspecjalizowanych w tej funkcji posiłkowych czasownikach modalnych, typu *można, powinno się, wypada, należy, podobno, niepodobno*, konotujących bezokolicznik interpretuje jednak autorka, jak już pisałam powyżej, albo jako zdania z podmiotem w celowniku, albo jako zdania bezosobowe z bezokolicznikowym formalnym podmiotem (Ibidem, s. 31–34). Oba typy konstrukcji oparte na wyrażeniach modalnych pojawiają się jednak już w wieku XV, np.:

- 11) *ani **słusza** jenemu przez drugich przerwczony zamek otworzyć* (Sul 78);
- 12) *boć **mi** już **słusze** więcej **umrzeć**, niżli żywu być* (BZ Tob 3, 6);
- 13) ***Nie trzeba** gościowi albo gospodarzowi od gościa zakładu **brać** za wyznany dług* (OrtOssol 69c).

Mają one zapewne genezę odrzeczownikową, np.: nie (jest) (po)trzeba + dat + inf. W tego typu zdaniach bezokolicznik pełni funkcję predykatywną przy podmiocie wyrażonym w datiwie, zdarzają się też zdania bezpodmiotowe, np.:

- 14) *temu **się nie trzeba dziwować**, iże <przykładnie> minią, iżby dusza miała członki, bo i bostwo tymże obyczajem przez członki jest znamionano* (RP 396).

W większości przykładów jednak bezosobowe konstrukcje przyjmują postać *być + adj/adv + inf*, szczególnie dotyczy to tłumaczenia łacińskich konstrukcji z bezosobowymi formami czasowników *licere, decere, oportere*, np.:

- 15) ***Niest podobno** ten ślub **przestąpić**, bo o tem **jest** dobrze **pisano*** (RP 26, 16–17);

**Transgredi** vel **violare non licet** illud votum,  
Ut est ex lege Moysi vobis **bene notum**' (VR 1072–1073);

- 16) *A tegodla **podobno jest** w sobotę dobrze **czynić*** (RP 326);

Itaque **licet** sabbatis **benefacere** (Mat 12, 10–13);

- 17) *A jako Mojsesz powyszył węża na puszczy, także **powyszyć słuszno** syna człowieka* (EwZam 7r);

et sicut Moses exaltavit serpentem in deserto ita **exaltari oportet** Filium hominis (Jan 3, 14);

Ekstensja ta w największym stopniu obejmuje struktury składniowe odpowiadające łacińskiej konstrukcji *dativum cum infinitivum*, w której rzeczownik lub zaimek w celowniku pełni funkcję podmiotu przy wyrażeniu predykatywnym w bezokoliczniku, np.:

- 18) ***Tejci dziewicy** nie jest słuszno tego ślubu **przemienić**, iż Bogu służyć umyśliła* (RP 28, 24–26);

Huic **ergo virgini** non licet **violare**

Votum quo se domino decrevit obligare (VR 1118–1119);

19) z niezę **to** by było słuszno **wszem pożywać** (BZ Deut 20, 6);

de qua **vesci omnibus** liceat (Deut 20, 6);

20) <G>dyż wszystko prawa zakazują gwałty, słuszno **krolewskiej wielmożności zakazać**, aby jadąc z wojny (...) sobie nie mają nicz gwałtem brać (Dział 65).

W przeciwieństwie do konstrukcji *accusativus cum infinitivo* zdania z celownikiem mogły dla średniowiecznych pisarzy być akceptowalne ze względu nie tylko na obecność w polszczyźnie konstrukcji bezpodmiotowych z celownikiem wyrażającym nosiciela stanu, typu *jest mi żal*, *było mi smutno*, ale również zdań z celownikowym dopełnieniem dalszym przy czasownikach w stronie biernej, np. *było mu dano*, czy zdań z dopełnieniem celownikowym przy orzeczeniu imiennym typu *będę jemu oćcem*, *jest jemu podobny*, a przede wszystkim konstrukcji z czasownikami modalnymi typu *dać*, *przepuścić*, itp., przy których właśnie taka struktura z celownikiem i bezokolicznikiem występuje, np.: *dał mu się całować w swoje święte usta* (RP 619); *ize przepuszcza młodym niewiastam chodzić za sobą* (RP 714).

Wskazany proces łączy się jeszcze z innym elementem podlegającym ekstenzji. Rozszerzenie użycia konstrukcji *być* + adj/adv o struktury bezosobowe z celownikiem spowodowało jednocześnie, że konstrukcja wykorzystywana przede wszystkim do tworzenia zdań ogólnych o charakterze sentencji zaczęła formować zdania uaktualnione. Możliwe stało się tym samym rozszerzenie jej użycia na wypowiedzenia odnoszące się do różnych momentów w czasie, np.:

21) *tedy słuszno bądź ciężebnikom onę ciężą rozdać i rozdzielić podług wolnej jich wolej* (Sul 22).

Stabilizuje się również szyk poszczególnych składników konstrukcji: adj/adv + + (cop) + inf lub (cop) + adj/adv + inf. Prawostronna pozycja bezokolicznika oraz stopniowa adverbizacja przymiotników prowadzą do kolejnej reinterpretacji – tym razem funkcji składniowej infinitiwu – której efektem jest konkluzja dotycząca współczesnego stanu, por.:

Zdania typu *pływać jest przyjemnie* należy uznać za zdania jednoczłonowe, bezpodmiotowe, z orzeczeniem złożonym (analitycznym). Bezokolicznik stanowi w nich część tego orzeczenia, wyrażając czynność nierzeczywistą lub rzeczywistą, która podlega ocenie wyrażanej przez orzecznik. Orzecznik ten ma budowę morfologiczną przysłówka, lecz nie pełni funkcji określenia czynności. Najczęściej pełni on funkcje modalne, wyrażając stosunek mówiącego do czynności bezosobowej, wymienionej w bezokoliczniku (Bartnicka 1982, s. 215).



W ten sam sposób interpretowane są połączenia z przymiotnikiem w orzeczniku, por.:

Ze względu na te ograniczenia semantyczne w stosunku do orzeczników bezokolicznik w połączeniach tego typu nie powinien być traktowany jako podmiot. Pod względem semantycznym stanowi on element analitycznego orzeczenia modalnego w zdaniach bezpodmiotowych (bezagensowych) (Bartnicka 1982, s. 219).

Przedstawiony artykuł miał zwrócić uwagę na kilka ważnych zagadnień historycznojęzykowych.

Po pierwsze, na potrzebę analiz określonych konstrukcji, a nie ich pojedynczych składników. Okazuje się bowiem, że zmiana w jednym zakresie, np. wynikająca z mechanizmów ekstensji w obrębie jednego ze składników uruchamia mechanizm innej zmiany – np. reinterpretacji w odniesieniu do innego składnika, a ta może następnie wyzwolić mechanizmy ponownej ekstensji. Ekstensja może dotyczyć elementów, które początkowo nie wchodziły w obręb konstrukcji, co uświadamia, że struktury składniowe nie mogą być badane w izolacji od zmian zachodzących w obrębie innych elementów językowych. Interesujące jest bowiem odkrycie powiązań i zależności między wyłaniającymi się stopniowo konstrukcjami, które w efekcie tworzą złożony repertuar środków składniowych. W wypadku omawianych zdań z bezokolicznikiem do pełnego obrazu należałoby dodać konstrukcje z rzeczownikowymi nominalizacjami, z orzecznikiem przymiotnikowym w narzędniku, z uzupełnieniem predykatu w postaci zdania itd.

Po drugie, na potrzebę analizy konstrukcji, które w tradycji polskiego językoznawstwa historycznego uznawane były za konstrukcje ciągłe, a zatem znajdujące się zazwyczaj poza obszarem zainteresowań badaczy, dla których to, co znika lub w znaczący sposób się zmienia, ma o wiele większą wartość naukową.

Po trzecie wreszcie, na wymaganą przecież w dociekaniach naukowych konieczność weryfikacji zastanych sądów, dotyczących zarówno chronologicznego porządku zmian, jak i wzajemnych wpływów językowych w sytuacji kontaktu językowego czy dwu- oraz wielojęzyczności.

## Bibliografia

- Bartnicka, B. (1982). *Funkcje syntaktyczno-składniowe bezokolicznika we współczesnej polszczyźnie*. Wrocław: Ossolineum.
- Dubisz, S. (2007). Wpływ łaciny na język polski, *Poradnik Językowy*, 5, 3–13.
- Dubisz, S. (2008). Rola łaciny w dziejach polszczyzny, W: S. Dubisz, I. Stąpor (red.), *Wielojęzyczność. Kontakty językowe w rozwoju kultur słowiańskich* (407–426), Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora.

- Harris, A.C., Campbell, L. (1995). *Historical Syntax in Cross-Linguistic Perspective*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Klemensiewicz, Z., Lehr-Splawiński, T., Urbańczyk, S. (1955). *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Krzyżyńska, Z., Mika, T., Słoboda, A. (2015). *Składnia średniowiecznej polszczyzny. Konteksty – metody – tendencje*. Poznań: Wydawnictwo „Rys”.
- Marle, Jaap van. (2003). Elite-Governed vis-à-vis Non-Elite-Governed Contact Situations. In: B.D. Joseph, J. DeStefano, N.G. Jacobs, and I. Lehiste (eds), *When Languages Collide: Perspectives on Language Conflict, Language Competition, and Language Coexistence* (122–137). Columbus: The Ohio State University Press.
- Maslej, D. (2020). *Jak rodził się średniowieczny tekst. Tak zwane Kazania augustiańskie w perspektywie historycznojęzykowej*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Maslej, D. (2022). Dwujęzyczność średniowiecznego tekstu. Rękopis Michała z Janowca na tle innych zachowanych zabytków polsko-łacińskich. W: A. Słoboda, M. Kuźmicki (red.), *Język staropolskich tekstów. Nowe odczytania, analizy, interpretacje* (85–105). Poznań: Wydawnictwo „Rys”. DOI:10.48226/978-83-67287-52-4
- Pisarkowa, K. (1984). *Historia składni języka polskiego*. Wrocław: Ossolineum.
- Rutkowski, P. (2006). On How Language Coexistence May Influence Syntax: Elite-governed Change of Word Order in Polish Adjectival Expressions, *Proceedings from the Annual Meeting of the Chicago Linguistic Society*, Volume 42, Number 2, 141–151.
- Rojszczak-Robińska, D. (2016). *Staropolskie pasje: Rozmyślanie przemyskie, Sprawa chędogo, Karta Rogawskiego. Źródła – język – fabuła*. Poznań: Wydawnictwo „Rys”.
- Rojszczak-Robińska, D. (2018). Łacińskie źródła jako kontekst badań historycznojęzykowych, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, 74, 81–92.
- Safarewicz, J. (1950). *Gramatyka historyczna języka łacińskiego. Część II. Składnia*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Safarewicz, J. (1972). Wpływ łaciński na system gramatyczny polszczyzny. W: J. Zalewski (red.), *Symbolae Polonicae in honorem Stanisłai Jodłowski* (145–150). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Siatkowska, E. (1989). Historia wpływów łacińskich w językach zachodniosłowiańskich, *Poradnik Językowy*, 4, 229–239.
- Siatkowska, E. (1992). Rola wpływów obcych w rozwoju języka na przykładzie wpływu łaciny na język czeski i polski. W: K. Handke (red.), *Słowiańskie pogranicze językowe. Zbiór studiów* (141–145). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Siwińska, M. (2015). Rozmyślanie przemyskie a Vita rhythmica. Korzystanie z łacińskich konstrukcji gramatycznych. W: K. Borowiec, D. Maslej, O. Ziółkowska (red.), *Juwena-lia historycznojęzykowe* 1 (111–131). Poznań: Wydawnictwo „Rys”.
- Słoboda, A. (2012). *Liczebnik w grupie nominalnej średniowiecznej polszczyzny. Semantyka i składnia*. Poznań: Wydawnictwo „Rys”.

- Słoboda, A. (2014). Oddziaływanie łaciny i czeszczyzny na składnię liczebników w średniowiecznej polszczyźnie, *Prace Filologiczne*, LXV, 387–402.
- Słoboda, A. (2021). Wpływ dwujęzyczności na kształtowanie się urzędowej odmiany języka – na przykładzie średniowiecznych wielkopolskich rot sądowych, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, 28 (1), 143–152. DOI:10.14746/pspsj.2021.28.1.10
- Słoboda, A. (2022). The influence of Latin on the syntax of Old Polish numerals. In I. Mendoza, S. Birzer (eds), *Diachronic Slavonic Syntax. Traces of Latin, Greek and Church Slavonic in Slavonic Syntax* (37–52). Berlin: De Gruyter. DOI:10.1515/9783110651331-003
- Twardzik, J., Twardzik, W. (1976). Łaciński ablativus absolutus w polskich XV-wiecznych przekładach Biblii. W: S. Urbańczyk, J. Basara, K. Rymut (red.), *Studia z polskiej składni historycznej I* (41–69). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Wikarjak, J., Wikarjak, T. (2019). *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*, wyd. 4. Warszawa: PWN.
- Wolanin, H. (2015). *Gramatyka opisowa klasycznej łaciny w ujęciu strukturalnym*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

## Wykaz źródeł

- BZ – *Biblia królowej Zofii*, W: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*, red. W. Twardzik i in., Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- Com – Comestor, *Historia scholastica*, ed. *Staropolskie apokryfy Nowego Testamentu* powstała w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki pt. Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych (nr 2017/26/E/HS2/00083), pod kierownictwem prof. UAM dr hab. Doroty Rojszczak-Robińskiej (<https://apocrypha.amu.edu.pl/texts>).
- Dział – *Kodeks Działyńskich*, W: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*, red. W. Twardzik i in., Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- EwZam – *Ewangeliarz Zamojskich*, W: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*, red. W. Twardzik i in., Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- KazPras – *Kazanie praskie*, W: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- KGn – *Kazania gnieźnieńskie*, W: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.

- Naw – *Książeczka do nabożeństwa Jadwigi księżniczki polskiej, tzw. Książeczka Nawojki*, Korpus tekstów staropolskich IJP PAN, <https://ijp.pan.pl/wp-content/uploads/2018/10/EwZam.pdf> (dostęp 15.11.2022).
- OrtMac – *Ortyłe z rękopisu Biblioteki Baworowskich tzw. Maciejowskiego*, W: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Krakow 2006.
- OrtOssol – *Ortyłe z rękopisu Biblioteki Ossolińskich*, W: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- PF – *Psalterz Floriański*, W: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- RP – *Rozmyślanie przemyskie*, ed. *Staropolskie apokryfy Nowego Testamentu* powstała w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki pt. Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych (nr 2017/26/E/HS2/00083), pod kierownictwem prof. UAM dr hab. Doroty Rojszczak-Robińskiej (<https://apocrypha.amu.edu.pl/texts>).
- Sul – *Kodeks Suleda*, W: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- VR – *Vita rhythmica*, ed. *Staropolskie apokryfy Nowego Testamentu* powstała w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki pt. Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych (nr 2017/26/E/HS2/00083), pod kierownictwem prof. UAM dr hab. Doroty Rojszczak-Robińskiej (<https://apocrypha.amu.edu.pl/texts>).

## STRESZCZENIE

W artykule omówiono zmiany składniowe konstrukcji z bezokolicznikiem jako podmiotem zdania w języku staropolskim. Struktury, takie jak *powyszyć słuszno syna człowieczego*, nie zostały dogłębnie zbadane w polskich badaniach historycznych. Krystyna Pisarkowa rolę bezokolicznika w takich konstrukcjach interpretowała jako jedyny podmiot formalny zdania bezosobowego. Według Barbary Bartnickiej we współczesnej polszczyźnie bezokolicznik w takich zestawieniach nie powinien być traktowany jako podmiot, lecz jako element analitycznego orzeczenia modalnego w zdaniach bezpodmiotowych, ze względu na semantyczne ograniczenia orzeczników. Zmiana syntaktyczna prowadząca do takiej interpretacji była wypadkową kilku procesów. Wskazując je, autorka odwołuje się do hipotezy Harris'a i Campbella, że istnieją trzy podstawowe mechanizmy zmiany składniowej: zapożyczenie, ekstensja i reanaliza.

---

**SŁOWA KLUCZOWE:** zapożyczenie, ekstensja, reanaliza, podmiot, bezosobowość

AGNIESZKA SŁOBODA  
Zakład Historii Języka Polskiego  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
ul. A. Fredry 10  
61-701 Poznań